

posiada. Do prowadzenia wojny — jak powiedział jeden z wodzów — potrzeba 3 rzeczy: pieniędzy, pieniędzy, i jeszcze raz pieniędzy... A tymczasem Turcja, choć posiada bitnego żołnierza i doskonałą organizację fachowo wojskową — na tym właśnie punkcie jest do wojny nieprzygotowaną... Zresztą w obecnym stadium wojny turecko-włoskiej najlepiej uzbrojone i przygotowane do boju oddziały europejskie są skazane na bezczynność. Turcja nie ma wcale floty za pomocą której mogłaby pomyśleć o przeniesieniu swych sił zbrojnych do Trypolisu, gdzie rozgrywa się kampania, a na lądzie odcięta jest od tego kraju angielskim Egiptem i trudną do przebycia pustynią.

Jeśli więc teren wojny nie przeniesie się na kontynent europejski, nad czym czuwają zresztą mocarstwa, — walczyć z armią włoską będą tylko te oddziały tureckie, które w chwili wybuchu wojny znajdowały się w Trypolisie. Nie są one jednak ani dobrze uzbrojone, ani należycie wyćwiczone. Po między załogą turecką w Trypolisie a armią w europejskiej Turcji, jest ogromna różnica. Pustki w skarbie tureckim były właśnie przyczyną, że nowy rząd turecki, który tak wysoko podniósł armię europejską, nie był w stanie utrzymać na tym samym poziomie wojsk pozaeuropejskich.

Armia półksiężycy w Trypolisie ma jednak potężnych i groźnych dla włoskiej wyprawy sprzymierzeńców: wojownicze plemiona fanatycznych tubylców i piaszki pustyni...



Wystawa kościelna we Lwowie: Sala z ornatami.

## Francuzi cywilizują Marokko.

Nie ulega wątpliwości, że Francja od dłuższego czasu przygotowywała się do ustalenia sfery swoich

interesów w Marokku i że w tej dziedzinie nie tylko na drodze podboju wojennego, ale również i na drodze posuwania cywilizacji tego kraju i forsowaniem kultury Zachodu, odnosiła sukcesy, które ostatecznie zdecydowały o zwycięstwie ich sprawy i cał-

kowitem zagarnięciu Marokka pod wpływ Rzeczypospolitej francuskiej. Polityka niemiecka, choć na pozór czynna, zbyt późno się opatrzyła, że Francuzi wyparli wszędzie wpływ niemiecki pokojowym podbojem i że całkowicie ubiegli swych chytrych i czu-

nych współzawodników. Dopomógł im do tego bardzo skutecznie poprzedni sultan Marokka, który był wielkim miłośnikiem kultury francuskiej. Popierał on z zapałem wszelkie sporty i wynalazki, zajmował się żywo fotografią amatorską, fonografem, ruchem automobilowym i aeroplanowym. Za jego też rządów opracowano projekt kolei żelaznych w Marokku, co ostatecznie w pewnej części przyczyniło się do jego upadku. Ostatnią z jego pokus było założenie parku aeroplanów w Fezie, a wstępem do tego miał być wzlot urządzony przez aeroplan gazety „Petit Journal”.



Okupacja Trypolisu: Sanny w Benghazi.



Okupacja Trypolisu: Kontr-admirał Borea Ricci, nowy gubernator Trypolisu.

W d. 13 września o 6 rano René Lebaut wznosił się z Casablanki na biplanie B.égueta, sterowanym przez p. Bregi. W przeciągu godziny „ptak powietrzny”, jak go nazwali Arabowie, przebiegł 80 klm., które oddzielają to miasto od wybrzeża Ribal. Wstrzymani przez dni kilka wichrem pustynnym, lotnicy francuscy powrócili 19 września do Meknes, przebywając w 1 godzinie i 45 minutach drogę 150 kilometrów. Do Fezu mieli siąd już tylko 60 kilometrów, i przybyli tam nazajutrz 20 b m w półtorej godziny.

Lotnicy francuscy wszędzie budzili podziw u tubylców arabskich, którzy z niekłamym zachwytem